

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dotatkami dziennym i tygodniczym** kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów**
 z **poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr.** — **Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów**
 od wiersza. — **Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.**

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Błotnia* w obwodzie brzezańskim obowiązała się na założenie trywialnej szkoły w *Błotni* wystawić stosowny budynek szkolny, posprawić potrzebne porządki szkolne, utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, starać się o opalanie i ochłodstwo szkoły, i uposażyć kazdoczesnego nauczyciela roczną kwotą 210 zł. waluty austrackiej w gotówce i dodawać 6 meców żyta i tyleż jęczmienia w ziarnie. Oprócz tego będzie mu przysługiwać użytek gruntu ogrodowego objętości 300 sążni kwadratowych, który gmina z swego własnego pastwiska przeznaczyła na zamiary szkolne.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje niniejszem c. k. galicyjskiego Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Okolnik hr. Rechberga. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 30. paźdź. *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujący okolnik ministra spraw zewnętrznych hr. Rechberga, do posłów przy dworach obcych, z uwiadomieniem o najwyższych postanowieniach z dnia 22. października.

Wiedeń, 21. paźdź. W urzędowej *Gaz. wied.* znajdziesz Wasza Excelencya najwyższe rozporządzenie, które Jego c. k. Apostolska Mość wydać raczył po dokładnej rozprawie uchwał i wniosków zwiększonej rady państwa, w przedmiocie najważniejszych kwestyi co do stanowczej organizacji Monarchyi austriackiej. Pełne zmian wielkiej wagi dzieje ojczyzny naszej, mało przedstawiają jednak epok równie ważnych jak dzisiejsza. Nigdy nie potrzeba było rozwiązywać naraz tyle trudnych kwestyi wśród czasów równie burzliwych. Z głębokim dodaje przekonaniem, że nigdy z szlachetniejszą i czystsza wolą nie wydano postanowień mających zapewnić pomyślność i szczęście ludów tego wielkiego państwa. Rozporządzenia naszego najłaskawszego Monarchy mówią same za siebie. Dla tego nie mam zamiaru określać je bliżej. Tak w ich całości, jak we wszystkich szczegółach widoczna jest myśl, powołać zebrane ludy cesarskiej korony do udziału w sprawach tak spólnych całej Monarchyi, jak wyłącznych każdego kraju z osobna i wydać w tym duchu statuta krajowe, które zabezpieczając jedność i potęgę Monarchyi stosownie do wymagań terażniejszej chwili, uwzględniły zarazem właściwe stosunki wszystkich z osobna krajów Monarchyi i ducha ich ludności.

Mówiąc w tej chwili także do posłów Jego c. k. apost. Mości przy dworach niemieckich, nie mogę pominąć wielkiej wagi, jaką mają dzisiejsze najwyższe rozporządzenia odnośnie do stanowiska naszego najłaskawszego Monarchy jako członka Związku niemieckiego. Wysyłając reprezentantów do rady państwa, na zasadzie statutów krajowych zajmą kraje korony austriackiej należące do związku niemieckiego od dzisiaj nowe polityczne stanowisko, które nie czyniąc wcale uszczerbku stosunkom i obowiązkom Austrii jako mocarstwa niemieckiego, przeciwnie wzmocni jeszcze pod wszelkim względem związek narodowy tych krajów z spólną niemiecką ojczyzną, i z całym niemieckim ludem. Jego c. k. Mość tuszy tem pewniej, że dostojni książęta związku, od których tyle otrzymał niezapomnianych dowodów osobistej przyjaźni i gorącego spólczenia, powitają nie bez prawdziwej radości ważne zmiany, które z woli Jego c. k. apostolskiej Mości będą tworzyć nową stałą podstawę polityczną prawnej organizacji państwa. Polecam Waszej Excelencyi udzielić treści niniejszego pisma rządowi przy którym jesteście uwierzytelniony.

Przyjm Wasza i t. d.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Wymieniliśmy już niejaką liczbę powiatów koronnego kraju Austrii po niżej Anizy, z których nadeszły do nas bezpośrednie wiadomości względem radośnego usposobienia umysłów, jakie wywołał najwyższy manifest z 20go b. m. Teraz otrzymaliśmy także z innych okolic tego kraju podobne do-

niesienia, które nastęrczają przekonanie, że wielki ten wypadek doznał wszędzie zasłużonego ocenienia, i został powitany z podzięką i radością jako najwyższy dowód ojcowskiej miłości i troskliwości naszego najłaskawszego Cesarza i Pana.

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 27. października. Królowa przydydowała wczoraj na tajnej radzie, na której odroczone dalej parlament do dnia 3go stycznia i rozpisano nowy wybór para Szkocyci, gdyż to miejsce zawakowało po śmierci Earl of Leven i Melville. — Lord kanclerz, lord John Russell i sir S. C. Levis mieli audyencyę u Jej kr. Mości; książę małżonek przyjechał do Londynu odwiedzić Wiel. księcia Michała, który wieczór wyjechał do Petersburga. — Przedwczoraj dany był wielki obiad u posta p. Brunow, na cześć urodzin Wiel. księcia Michała. Zaproszono 30 osób, między niemi księcia Cambridge i księcia Leiningen z małżonką.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Fałszywe pogłoski. — Wypadki dzienne. — Objasnienie polityki francuskiej.)

Paryż, 27. paźdź. Jak donoszą ztąd do biura Reutersa, wyłożył książę Metternich panu Thouvenel politykę austriacką w czterech punktach. Najprzód przeprowadzi Austria szczerze przyrzeczone reformy w dyplomie z dnia 20. października, powtórę zachowa się odpornie, a uzbrajania w Wenecyi są w duchu odpornym; po trzecie, nie odstąpi od systemu nieinterwencyi, a po czwarte, sądzi Austria, że kongres nie załatwi bieżących spraw, jeżeli mocarstwa nie przyjmą poprzednio spólnego programu. Ale taki program jest problematyczny.

— Wzmiankowana telegraficznie nota w *Monitorze* brzmi dosłownie:

Opinionie nationale z d. 26. października ogłasza pewną notę, którą austriackie poselstwo w Paryżu miało udzielić korespondentom niektórych dzienników. Jesteśmy w stanie zaprzeczyć tej wiadomości i oświadczyć najformalnie, że polega na fałszywej wieści.

— Z artykułu *Constitutionela*, objaśniającego politykę francuską we Włoszech, znanego już w treści z doniesień telegraficznych, wyjmujemy, pisze *Gazeta wiedeńska*, co następuje: I

Czegoż to żądają od Cesarza ci, którzy chcieliby go skłonić, aby wystąpił przeciw Włochom. Chcą aby wyparł się zasad, których jest wyobraźcielem, i wszystkich prawideł, które sam sobie założył. Miałby sam wyrzec się wszelkiej moralnej powagi, którą piastuje z korzyścią dla Europy i powszechnego pokoju. Miałby zaprzeczyć się swej istoty i stać się kim innym?.. Jestże to podobnem?.. Mógłby zapomnieć, że powołany na tron głosowaniem powszechnem, zasiadł na nim jako wyobraźcielem nowej idey społecznych i postępu cywilizacyjnego. Mógłby sprzeniewierzyć się swemu imieniu, i posłannictwu, którem obdarzyło go zaufanie francuskiego ludu. Zyczą sobie tego zaiste, jego nieprzyjaciele, ale zanadto czują dlań poważania, ażeby się mogli po nim spodziewać czegoś podobnego.

I na cóżby się wreszcie zdało takie odstępstwo? Przyemiłoby blask cesarskiej korony a nie przyniosłoby nikomu korzyści. Dziś pojmuje to już świat cały, acz niechętnie, że potężny wpływ monarchy Francyi jest podstawą równowagi i bezpieczeństwa europejskiego; więcej nawet, jest drogocennem źródłem, u którego uciemiężone po większej części ludy europejskie znaleźć mogą pomoc. Cesarz tem więcej podniesie powagę tronu, im więcej okaże ludom słuszności i spólczenia.

Lecz idźmy dalej i zapytajmy czem stałaby się Francya, gdyby usłuchała pewnych głosów, i zesza z obranej drogi?.. Pokój w Vilafranca miał wzniosłą urzeczywistnić ideę; — szkoda, że pozostał tylko martwą głoską na papierze, lecz Monarchowie, którzy go podpisali nie posunęliby się byli nigdy do tego, aby powzięte postanowienia przeprowadzić siłą oręza. Niezgadzało to się z istotą tych urzędzeń, którym traktat ten właśnie miał uzyć swej sankcyi.

Miałby chcieć Francya narzucać swą władzę Włochom, w chwili gdy je z pod austriackiej oswohodzała władzy?.. Miałby wszelkie jej obietnice oswohodzenia skończyć się wreszcie takim kłamstwem. O nie — nie mogliśmy wprowadzać przemocą książąt, aby narazić w pierwszej zaraz chwili na wszelkie nieuniknione niebez-

pieczeństwa reakcyi narodowego ducha. Po restauracyi, potrzebaby ich było bronić siłą wzmocnionych załóg po stolicach i twierdzach. My oswojdziciele tego ludu, stalibyśmy się byli wówczas jego tyranami. Rzym, Bononia, Perugia, Ankona, Florencia, Parma, Modena, Palermo, Neapol, byłyby wówczas skazane w wiecznej małości żyć pod naszym przewodnictwem.

I cóżby na to powiedziały Włochy, Anglia, cała wreszcie Europa? Półwysep pod taką opieką stałby się w ich oczach francuskimi Włochami.

Na czyż to więc korzyść podniósłby Cesarz oręż przeciw własnemu dawnemu sprzymierzeńcowi Królowi sardyńskiemu, i poróżnił się z Anglią w bardzo drażliwy sposób? Na korzyść rządów, które nie mając ku nam ani zaufania ani sympatyj, nie mają żadnego prawa żądać od nas podobnych ofiar.

Pod każdym przeto względem, na tej tylko drodze mógł Cesarz utrzymać prawny swój wpływ w Europie, zachować przyjazne stosunki z innymi mocarstwami, być wiernym swej polityce i honorowi Francji.

Inaczej działać było równie niebezpiecznie, było nawet niepodobienstwem. Włochy przeżywają wielkie przesilenie losu, — są w epoce rewolucyi. Rewolucya ogarnawszy kraj niespodziewanie, zmieniła nagle stan międzynarodowych stosunków. Ztąd ten chaotyczny zamęt, naruszone prawo publiczne, gwałtowne najścia, raptowne aneksye. Mogłaż Francya mieszać się do czegoś podobnego? Francya, która ma sobie za honor umiarkowanie w szczęściu, która postępując w duchu pojednania i sprawiedliwości ciągle tylko o tem myślała, aby powstrzymać bieg wypadków i nie dopuścić do ostateczności. Mogłaż wyrzec się Francya prawideł, według których zawsze postępowała?

Dzisiaj wzbudzamy nieufność, lecz cóż byłoby się stało, gdybyśmy zamiast ganić postępowanie Piemontu, byli go podżegali. Natenczas musielibyśmy byli zerwać z Rosją, która odwołuje posła swego z Turynu, z Prusami, które protestują, z Austrią, która widzi się dotkniętą i zagrożoną. Wtedy byłibyśmy w nieochybną powszechną zawikłani wojnę. Bogactwo Francji, jej prace, jej przemysł, wszystko to byłoby narażone na los obrzymiej walki. Cesarz musiałby wówczas zmienić rolę i stanowisko. Poskromiciel rewolucyi musiałby wówczas stać się jej podżegaczem, twórca europejskiego pokoju stałby się postrachem Europy; potężny sędzia w sprawie równowagi straciłby prawo być sędzią. Wybrany głosami ośmiu milionów, wyobraziciel woli narodu, stałby się wówczas narzędziem stronnictwa.

W końcu tak pisze wspomniany dziennik:

Krótko mówiąc, interwencya Francji przeciw Piemontowi byłaby niedorzecznością, interwencya Austrii we Włoszech byłaby zaczepnym powrotem na utracone stanowisko, — iść wraz z Sardinią, byłoby to wyzywać Europę i związać się z rewolucją.

Cóż może stać się jeszcze i co należy przedsięwziąć na dalsze? Czyniono wiele zarzutów przeciw zebraniu kongresu. Mówiono, że kongres nie mógłby się zebrać, jeźliby nie przyszło wprzód do zgody między mocarstwami, które na nim mają zasiąść. Jestże tak w samej istocie?

Od roku zaszyły w Europie wstrząśnienia, które nie są dotąd dostatecznie uwzględnione. Gdy Cesarz z początkiem roku 1859 przemówił za sprawą Włoch, opinię kraju zaledwie miał wówczas po swojej stronie.

Lecz dzisiaj wszystko już jest inaczej. Anglia, która wówczas przemawiała za nietykalnością traktatów z roku 1815, żąda dzisiaj jedności Włoch. Prusy uznają w najnowszej nocy swego najzdolniejszego dyplomaty, ministra spraw zewnętrznych, w poczuciu się narodowości włoskiej, szczęśliwą zapowiedź dla narodowości Niemiec. Rosya pod wpływem liberalnego swego monarchy, okazuje się równie przychylną dozwolić rozwijać się nowemu żywiołowi w życiu narodów, nawet Austrii zależy na tem bardzo wiele, aby wyszła raz z niepewności. Co do Francji wierna sprawie, której broniła, gdy nie miała żadnych dla nikogo zobowiązań, odniesie na przyszłym kongresie korzyści z powściągliwości, o co ją oskarżają, i z umiarkowania, które umiała zachować. Będzie za to w stanie, więcej może niż kto inny stanąć w pośrodku i wyrównać wszelkie różnice.

Ufni za nadto w mądrość monarchów, którzy wyszły reprezentantów swych na kongres, przekonani jesteśmy, iż pojmują, że duch pojednania jest warunkiem niezbędnym, aby przywrócić porządek na półwyspie.

Europa potrzebuje obecnie, aby Włochy były urządzonym i potężnym mocarstwem, a jeźli przyłoży się do tego w wysokiej swej sprawiedliwości, uczyni równie przezornie jak słusznie.

Włochy.

(Nowe mianowania w armii piemonckiej. — Wiadomości bieżące. — Reakcyja w Neapolitańskim. — Służba pocztowa. — Hr. Cavour do Neapolu. — Doniesienia z Rzymu. — Doniesienia z Neapolu. — Wynikłości głosowania w Neapolu. — Wypadki na linii bojowej. — Noty ministra Króla neapolitańskiego.)

Turyn. Nie potwierdza się wiadomości, jakoby marszałkami mianowani zostali generałowie Fanti, Cialdini, della Rocca, Durande i Garibaldi, gdyż *Gazz. uffic.* ogłasza ich mianowania z tytułem generałów armii, jest to najwyższa godność w sardyńskiej hierarchii wojskowej. Wyjątkowo tylko dla Garibaldeggo zastrzeżony jest tytuł marszałka, który odpowiada tytułowi konetabla w dawnej Francji i nadaje się tylko w nagrodę nadzwyczajnych zasług. Ostatni mar-

szalek sardyński był baron de la Tour, zmarły przed dwoma laty, który za króla Karola Felixa piastował urząd ministra.

— Przedłużony został czas służby zruchomionych batalionów gwardyi narodowej i rozpoczęto formować pięć nowych batalionów. Jak słyhać, ma król Wiktor Emanuel, po ogłoszeniu neapolitańskiego plebiscytu powołać z całych Włoch 100.000 ludzi pod broń, i w ten sposób podnieść swoją armię na 300.000 ludzi.

— W Neapolu odkryto dnia 20. paźdz. przed głosowaniem ludu, według turyńskiej *Opinione*, spisek na korzyść króla Franciszka II. I z Abruzzów doniesiono znowu o licznych agitacyach za królem Franciszkiem, zwłaszcza w Montesdorisio, Gissi, San Buono, Furi i wielu innych miejscach. I w prowincyi Aquila zaczęła się szerzyć reakcyja; w Tagliacozzo, Rocca i w wielu pomniejszych gminach przywrócono znowu rządu Franciszka II. Reakcyja miała tam tem swobodniejsze pole, że przez wypadki pod Isernią była odcięta wszelka komunikacyja tego miejsca z stolicą.

Na rozkaz francuskiego rządu, okręta pakunkowe, które między Marsylią i Rzymem pełnią służbę pocztową, odpływają każdą razą do Gaety, ażeby odbierać depesze króla Franciszka II.

— Dnia 22. października wyprawił wiceadmirał Serra ucztę dla korpusu oficerów eskadry neapolitańskiej. Tego samego dnia zawinęły parowa fregata „Constituzione“, która Cavoura ma zawieźć do Neapolu, i parowiec „Tripoli“ do Genuy. Margrabia Rizzi mianowany jest inspektorem marynarki neapolitańskiej; odjeżdża 24go do Neapolu. Margrabia Ceva, dawniej jenerałny sekretarz w ministerium marynarki, ma być przeznaczony komendantem portu w Palermo. Hrabia Cavour spodziewany jest w Genuy, ażeby zlustrować eskadrę neapolitańską.

— Sir J. Hudson wyjechał z Turynu do Medyolanu, a ztamtąd na jezioro Garda. Utrzymują inni, że jedzie do Ankony, ażeby na miejscu przekonać się o robotach, jakie sardyński rząd tam przedsięwzię. Angielski rząd jest niespokojny, co Piemont z Ankoną pocznie, w obawie, by nie ucierpiał handel angielski.

— Królewskim dekretem nakazano założenie katedry dla francuskiej literatury na uniwersytecie turyńskim.

Rzym. Rząd papieski ofiarował jenerałowi Lamoricière ministerium wojny. Lecz jenerał związany kapitulacją Ankony, nie przyjął, i postanowił odjechać z Rzymu. Msgr. Merode ma być mianowany kardynałem. Przez nakazane w Umbryi i Marchyi wcielenie dóbr duchownych do królewskiej kamery i przez przedsięwziętą na wielu miejscach sekwestrację, utraciło duchowieństwo środki utrzymania się, zwłaszcza gdy beneficyaty w Rzymie siedzibę mają. Rząd sardyński nie chce teraz żadnych emolumentów dla kleru posyłać do Rzymu, a poselstwo francuskie nie czuje się być powołane ujmować się za takimi petycjami i skargami.

Rzym. Dziennik urzędowy donosi, że w Montefiascone, Aquapendente i Ponzano przywróciła sama ludność herby papieskie.

Neapol. Według telegramu z Neapolu z dnia 27. października przybył Król sardyński do Teano. Między tem miastem a Sessą starli się dnia 26go października Piemontanie (z 4. korpusu armii) z wojskiem Króla Franciszka, i po dwugodzinnej walce odnieśli zwycięstwo. Królewscy zostawiwszy jeńca wrócili na Sessę nad Garigliano. Obsadzili Traetto, który leży za Venafro, Sessą i Teano, i gdzie silne okopy mostowe bronią przejścia przez Garigliano.

Neapol. *Lombardia* donosi, że w Neapolu znajduje się zaledwie więcej nad czwartą część dawnej żandarmeryi, gdyż większa część odeszła do króla Franciszka, lub gdzie zaszło powstanie, za prawym monarchą.

— Do *Nationalités* nadesłano wynikłości głosowania w Neapolu. Na wyspie Sycylii głosowało: w Termini z 3414 wyborców 3249 za anexją; w Patti na 1646 wszyscy; w Alkamo z 3038 3024 za, 14 przeciw; w Piazza na 3706 wszyscy za anexją; w Molo Girgenti z 883 — 754 tak, 129 nie; w Favara z 2337 głosowało 2227 za anexją; w Nato z 1372 — 1321 za anexją; w Avola z 1696 — 1646 tak, 3 nie; w Montalegre na 349 wszyscy za anexją; w Cefalu z 2363 — 1687 tak, 4 nie; w Peceno z 896 wszyscy za anexją. Wszędzie wielki zapal. *Pays* i *Patrie* donoszą, że ogólne głosowanie w samym Neapolu wydało 154.000 głosów wotum za zjednoczeniem. Według *Patrie* liczba ta głosów przewyższa liczbę wyborców, a to, iż musiano przypuścić wiele nie wpisanych osób, które były w stanie udowodnić swoje prawo wyboru i swoją narodowość.

Jak piszą do *Köln. Ztg.* z Neapolu z 20go b. m., zlurowali Piemontanie i Angliacy forpoczty Garibaldistów. Uciążliwa służba, dżdżyste noce i brak namiotów zrodziły między nimi dysenterję i febrę. Kolumna piemonckiego wojska pod rozkazami jenerała Sonnaz wkroczyła do Beneventu i posunie się na Piedimonte, ażeby pod Cajazzo uderzyć na królewskich z zaplecza. — Do *Débats* piszą z Neapolu pod dniem 19. października: Piemontanie zajmują teraz przednie linie, od lasu Carditello aż do San Angelo; obsadzają oprócz tego gościniec z Neapolu do Caserta i do Caserta-Vecchia na przypadek, jeźliby Franciszek II. posunął swe wojska ku tej stronie. Przedtem trwała na forpocztaach ustawiczne strzelanie; od czasu jak tu są Piemontanie nie następują już Neapolitanów, a wyzywania ich nieodwzajemniają. To zniepokoiło cokolwiek w Kapuy i postanowiono wyśledzić przyczynę tej taktyki, ażeby Piemontanów zmusić do rozwinięcia sił swoich. Dlatego ruszyło 15go października około dziewiętej godziny zrana 8000 ludzi pod jenerałem del Re z Kapuy. Najprzód postępowali w kierunku z Santa Maria, lecz

(Zasada nieinterwencji. — Wiadomości bieżące. — Stan zdrowia Cesarzowej matki.)

Petersburg, 21. października. Dzisiejszy *Journal de St. Petersburg* nie jeszcze nie donosi o chorobie Cesarzowej matki. Niemiecka gazeta petersburska kończy wstępny artykuł następującymi słowami:

Nie ma potrzeby ogłaszać, że wkroczenie Sardynii w państwo neapolitańskie jest zerwaniem pokoju przeciwnem prawu narodów, bo na to zgodził się jednomyślnie świat cały. Byłoby prawdziwie szaleństwem utrzymywać, że zjazd warszawski czyn ten zatwierdzi jako nienaruszony „fait accompli“, lub chwyci dlatego za oręż. I my wyznajemy zasadę nieinterwencji, aczkolwiek musimy przyznać, że nie w każdym razie można ją zastosować. Dajmy na to np. że mieszkańcy pewnego domu zaczęli się kłócić, bić i potłuki przytem okna swemu sąsiadowi; w tym razie każdy rozumny zgodzi się na to, że sąsiad musi interweniować. Lecz właśnie dlatego, że jesteśmy tego zdania, nie mieszciliśmy się do wypadków włoskich, a jeśli obecnie Rosya, Prusy i Austria spólnie obradują, to chodzi o to, aby zgodzić się na zasady, mogące liczyć na uznanie publicznej opinii, a zarazem dające jak najpewniejsze rękojmie i podstawę powszechnego pokoju.

Petersburg, 24. października. Ogłoszono następujące bulletyny zdrowia Jej Mości Cesarzowej matki:

Z porą jesienią pogorszyły się dawniejsze dolegliwości Jej Mości Cesarzowej Alexandry Feodorownej i osłabiły Jej Mości Cesarzowe. Carskie Siolo, dnia 20. października 1860. Popd. Lekarz przyboczny Karell.

Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej jest taki sam, jak dni poprzednich. Dnia 22. października 1860. Popd. Przyboczny lekarz Karell, przyboczny lekarz Markus.

Jej Mości Cesarzowa przepędziła tę noc spokojniej niż poprzednią, ale stan zdrowia jest ten sam. Dnia 23. października 1860. Popd. Lekarz przyb. Karell, lekarz przyb. Markus.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 29. października wieczorem. Jak pisze dzisiejsza *Patrie*, przyjmował Cesarz wczoraj księcia Metternicha i barona Hubnera. Zapewniają, że baron Hubner odjedzie jeszcze tego wieczora do Wiednia.

Londyn, 30. paźdz. *Daily News* sądzi, że na konferencji warszawskiej nie uchwalono nic stanowczego, ponieważ Austria i Prusy nie przystały na żądanie Rosji względem rewizji traktatu paryskiego.

Turyń, 30. paźdz. Garibaldi pojechał do Sessy, by się widzieć z Królem Wiktorem Emanuelem.

Dzisiejsza *Opinione* donosi: Wiktor Emanuel udał się z Teany do Sessy, oddalonej tylko o dzień drogi od Gaety. Sądzą, że między Voltornem i Garigliano nie stoczą Piemontanie żadnej walki z wojskiem Króla neapolitańskiego, gdyż wojska te usunęły się za nadejściem Cialdiniego ku Gaecie. Podczas wotowania ludu zdarzały się w wielu gminach krwawe sceny, między innymi w Cinque frondi w prowincyi Reggio, gdzie gwardya narodowa rzuciła się na strzelców z Aspromonte; walka zaczęła się w kościele, i stracono wielu poległych i rannych z obu stron. — Margrabia Ajossa i syn jego polegli w sprawie Króla Franciszka II.; dopiero przysłany oddział wojska przywrócił porządek.

Medyolan, 29. października. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Wiktor Emanuel przybył 28go do Caserty. Garibaldi wyjechał dniem przedtem naprzeciw Króla aż do Trano. — Ze względu na to, że potrzeba koniecznie z przyszlą wiosną przygotować się na wielkie wypadki i wystąpić w pole z całą siłą narodową, wyjdzie 5. listopada manifest względem zaciągu kontyngensu z roku 1840, czem osiągnie się maximum zbrojnej siły kraju. W Neapolu odbywać się będzie rekrutacya tymczasowo podług dawnego systemu.

Darmsztad, 29. października. Izba druga odrzuciła powtórnie ustawę względem szlachty głosując poimennie 26 głosami przeciw 12.

Petersburg, 25. paźdz. Jej Mości Cesarzowa Matka zaszła w połowie zeszłego tygodnia i to jak się zdaje dość niebezpiecznie. Dotychczas nie zmienił się wcale stan jej zdrowia.

Madryt, 29. paźdz. Rządowy projekt naznacza stan armii na 100.000 ludzi.

nagle zrobiwszy zwrot na lewo, ruszyli na San Angelo. Były to dwie baterye, cztery szwadrony kawaleryi, cztery bataliony strzelców i gwardya królewska. Naprzeciw tym zbrojnym siłom stawił piemontski brygadyer Perrau pięć batalionów liniowych, około 3000 ludzi, i kilka kompanii Garibaldzistów, równie jak batalion z Basilicaty, w ogóle 6000 ludzi bez kawaleryi i artyleryi polnej. Walka trwała 2 1/2 godziny. Królewscy, mianowicie strzelcy, według zapewnienia oficerów piemontskich, trzymali się dzielnie w ogniu; artylerya strzelała celnie ale pomatu. Gdy generał del Re przekonał się o sile nieprzyjaciela, rozpoczął odwrót, który jednak pod ogniem działowym i karabinowym wojsk posuwających się zamienił się w ucieczkę aż pod mury Kapuy. Piemontanie założyli z Santa Maria do Caserty telegraf. Widząc, że nieprzyjaciel się cofnął, zawiadomił brygadyer Perrau generała Milwitz w Santa Maria, ażeby wojsko posunął naprzód i obszedł nieprzyjaciela. Obrót ten, który mógł cały korpus zabrać w niewolę, nie wykonano z braku karności lub pospiechu. Tymczasem ufortyfikowano niezmiernie obronna linię Garibaldego. Mają 30.000 ludzi i 16 bateryi, które za barykadami i ciągnącemi się fortyfikacyami doskonale są oszańcowane. System obronny ma trzy główne punkta: San Angelo, Santa Maria i w środku położony plac, nazwany Pellegrini. San Angelo jest najmocniejszy punkt, i zajmują go wyłącznie Piemontanie. Drugie linie od Terrazzano po San Tammara obsadziła brygada Corte. W Santa Maria stoi angielski legion liczący 800 ludzi pod pułkownikiem Peard. Nie należy do żadnego korpusu, lecz tworzy prawie straż przyboczną Garibaldego. Jednak obecnie są bardzo nie szczęśliwi; przybyli w niedzielę, a do czwartku jeszcze mięsa nie mieli.

Według najnowszych wiadomości oddział wojsk królewskich, które 17. października były pobite pod Isernią, cofnął się najpierw do Venafro, a ztamtąd do Teano, podczas gdy Piemontanie za nimi postępowali. W Venafro znajdował się według najnowszych wiadomości Król Wiktor Emanuel.

— Minister spraw zewnętrznych Króla Franciszka wydał następujący protest podwójny:

„Gaeta, 5. października. Rząd Jego król. Mości otrzymał wiadomość, że pewna liczba sardyńskich batalionów wylądowała w Neapolu; nie są to ochotnicy, którzy w potężnym orszaku wyszli publicznie z Piemontu i wkroczyli do królestwa Obojga Sycylii, by wznieść zaburzenie. Ale są to żołnierze sardyńskiej armii królewskiej, którzy należą do regularnych wojsk sardyńskich; przychodzą z swoją organizacją i karnością na pomoc Garibaldiemu i jego bandom w działaniach pod Kapuą i nad Voltorną.

Pomimo niezwykłych wypadków, które od pięciu miesięcy dzieją się w Sycylii i na stałym lądzie neapolitańskim, nie sądził Król, mój pan najmiłościwszy, by mógł być podjęty podobny zamach przeciw powszechnemu prawu narodów, lojalności Monarchów i wierności narodów. Między królestwem Obojga Sycylii a Sardenią nie ma powodów do wojny. Rząd królewski nie naruszył nigdy zgody, a cały świat wie, jak pragnął Jego król. Mości ścisłego przymierza z Sardenią.

Jeszcze w tej chwili znajdują się w obudwu krajach ministrowie zawierzytelni obu dworów, a to mimo sprawiedliwych i znanych powodów, które upoważniały rząd Króla użalać się na postępowanie Sardynii; rząd królewski nie chciał dać najmniejszego pozorów, by zrywać stosunki między dwoma państwami.

Podczas więc gdy obydwa królestwa są z sobą w pokoju i wojny nie wypowiedziały, wkroczyły wojska sardyńskie do Neapolu, walczą przeciw Królowi i pomagają jego nieprzyjaciołom.

Podpisany prowizoryczny minister spraw zewnętrznych znowu widzi się zmuszony wytoczyć te zamachy przed trybunał sprawiedliwości europejskiej.

Z polecenia swego najdostojniejszego Monarchy protestuję zatem uroczyście i jak najwyraźniej przeciw inwazyi sardyńskiej armii. Prosząc W. Excelencyi zawiadomić rząd swój o tym proteście, korzystam z tej sposobności itd. *Casella.*“

„Gaeta, 19. października. Hrabia Persano, wiceadmirał wojennej marynarki Jego Mości sardyńskiego Króla, objął w obec całego świata komendę nad król. neapolitańską flotą, którą rewolucyjny rząd w Neapolu oddał pod jego rozkazy.

Określa wojenne, które powstały przeciw prawej władzy Jego kr. Mości, odesłał Garibaldi do portu genueńskiego, gdzie je Sardenia opatrzyła w żywność i nową załogę. Nie dosyć na tem, oficer pierwszej rangi w król. marynarce sardyńskiej wywiesił swój pawilon na śrubowej fregacie „la Borbone“, która należy do Jego Mości Króla obojga Sycylii.

To przywłaszczenie neapolitańskiej floty ze strony Sardynii jest czynem, który się nigdy nie zdarzył w całej dawniejszej historii. Nie wypowiadając wojny, nie zdobywając, i podczas gdy jeszcze utrzymywano stosunki dobrego porozumienia, korzystało jedno państwo z przykrego położenia drugiego państwa i Monarcha przywłaszczył sobie flotę zaprzyjaźnionego Króla, przyjmując ją od rewolucyi darem.

Podpisany minister spraw wewnętrznych uwłaczałby sądowi Waszej Excelencyi, gdyby opowiadając te wypadki, dodawał komentarze. W dopełnieniu jednak surowych obowiązków powołania swego i z wyraźnego polecenia swego najmiłościwszego Pana, protestuję przeciw temu czynowi nie do pojęcia i jego następstwom, prosząc Waszą Excel. zawiadomić swój rząd o tej nocy. *Casella.*“

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sproważony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery	
7. god. zrana	331.11	+ 1.0	90.4	wschodni	sl.	pochmurno
2. god. po poł.	331.28	+ 2.6	70.8	północny	„	„
10. god. wiecz.	331.05	+ 0.8	86.5	„	„	„

Przed południem śnieg 1.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Mysłowski Ant., z Koropca.
 Hotel Langa: Struch Ed., c. k. kap., z Pesztu. — Hauke K., c. k. porucznik, z Stanisławowa. — Pieściorowski Rysz., z Kuźminy. — Tyszkowski Ant., z Trójcy. — Jankowski Alb., z Rosoghowa. — Czajkowski Izyd., z Jarosławia. — Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Pieńczykowski M., z Wybranówki. — Trzeciecki Zbigniew, z Dynowa. — Kobierzycki Leon, z Czelatycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. października.

PP. Hubicki Karol, do Ożydowa. — Szczepański Tad., do Czajkowiec.

Dnia 1. listopada.

PP. Lubowiecki Ant., do Poddubia. — Raczynski Fel., do Warszawy. — Hr. Żalusiński Ir., do Mościsk. — Leszczyński Max i Wład., Cichowski Roman i Domański Ant., do Polski. — Niezabitowski Nap., do Naki. — Hr. Stadniński i Grocholski Mik., do Rosy. — Rozwadowski Er., do Hladek. — Cywiński Ign. do Baczec. — Hr. Dzieduszycki Zygm., do Medwedowic. — Bober Teod., na Wołyń. — Augustynowicz Sew., do Kniżego. — Hr. Gołuchowski St., do Sinkowa. — Baroni J., c. k. oficer, do Słowicy. — Bielecki Leon, c. k. por., do Trembowli. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Ptaszyński Fel., c. k. podpor., do Przemyśla. — Michałowicz Klem., c. k. przeł. pow., do Sokala. — Zyblikiewicz Cel., do Wysoka niżego. — Thurnstein Jan, c. k. kap. i Fürth Kar., c. k. podpułk., do Czernowiec. — Witkowski Tad., do Soroki. — Lityński Mel., do Ferlejewki. — Hubatschek Alojzy, c. k. podpor., do Wiednia. — Presesin Wawrz., c. k. przeł. pow., do Jarosławia. — Hr. Lanckoroński Teod., do Poddubie.

Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje. Banku narodowego sztuka 751.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 168.80; niższo-aust. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 65. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 132.75. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.35, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 31. października.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	25	6	31
Dukat cesarski	6	28	6	34
Półimperyal zł. rosyjski	10	75	10	90
Rubel srebrny rosyjski	2	8	2	11
Talar pruski	1	99	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	82	50	84	25
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	66	50	67	38
5% Pożyczka narodowa	75	—	76	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. października.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	83	50
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " 100	84	—
" żądał " " 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 31. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75.70 Metaliki po 5% za 100 zł. 64.80; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. października.

1. Dług publiczny.		pien.	towar.
A. Państwa.			
W austr. wal. po 5%		61.75	62.—
Z pożyczki narod. po 5%		75.80	76.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%		96.—	97.—
Metaliki po 5%		64.40	64.60
dtto. " 4 1/2%		58.50	58.75
dtto. " 4%		51.75	52.—
dtto. " 3%		32.25	38.75
dtto. " 2 1/2%		33.—	34.—
dtto. " 1%		12.90	13.—
Przez. do wylos. z r. 1839		124	125.—
" " 1854		89.50	90.—
" " 1860		86.—	89.—
Renty Como po 42 lir. aus.		16.—	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ.			
	po 5%	61.—	62.—
	po 4 1/2%	56.—	57.—
	po 4%	49.—	50.—
	po 3 1/2%	42.50	43.—
	po 3%	—	50.—
	po 2 1/2%	—	46.—
	po 2%	—	41.—
	po 1 1/2%	—	37.—
	po 1%	—	33.—
	po 5%	61.—	62.—
	po 4 1/2%	56.—	57.—
	po 4%	—	—
	po 3 1/2%	—	—
B. Krajów koronnych			
Niższej Austrii		88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salb.		87.—	87.50
Czech		91.—	92.—
Morawii		86.—	87.—
Szlaska		86.—	87.—
Styryi		87.—	88.—
Tyrolu		96.—	—
Kar., Krainy, i Wyb.		87.—	88.—
Węgier		67.—	67.75
Ban. Tem., Kroacji i Sławonii		65.50	66.50
Galicyi		65.50	66.50
Siedmiogr. i Bukow.		64.25	64.75
Lom. wen. poz. z r. 1850		—	—

2. Stan oblig. domestykaln.		pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859	po 5%	80.—	86.25
	po 4%	61.—	62.—
Dług Tyrolu	po 5%	49.—	49.50
	po 3 1/2%	42.50	43.—
Dług Saleburga	po 3%	—	35.—
	po 2 1/2%	—	29.—
Dług Krainy	po 2%	—	22.—
	po 1 1/2%	—	21.—
3. Akcyje.			
Banku nar.		748.—	749.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.		169.10	169.20
Niż.-aust. tow. eskont. po 500 zł.		540.—	542.—
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1834		1835.—	—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.		256.—	256.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.		179.—	179.50
Póln.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.		113.—	113.50
Kolej Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty		147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)		144.—	145.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)		149.50	150.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.		22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.		60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.		645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.		79.—	80.—
z wpłatą 60 zł. (30%)		—	—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.		—	200.—

4. Listy zastawne.		pien.	towar.
Banku narodowego	6let. po 5%	99.50	100.—
	10 " 5%	97.—	97.50
w mon. kon. przeznac. do los. po 5%		87.50	88.—
na 12 m. 5%		—	—
Banku narodowego w wal. austr. za 100 zł.		100.—	—
przez. do los. po 5%		84.—	84.25
Gal. Tow. kred. po 4%		83.—	84.—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.		91.50	92.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.		134.—	134.50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.		92.50	93.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.		131.50	132.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.		—	79.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.		92.50	93.—
Lloyda za 100 zł.		—	80.—
6. Losy.			
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.		104.—	104.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.		92.—	93.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.		116.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.		38.—	38.50

Esterhazego po 40 zł. m. k.		pien.	towar.
		83.—	84.—
Salma " 40 " "		36.50	37.—
Palfigo " 40 " "		35.—	35.50
Clarego " 40 " "		35.50	36.—
St. Genois " 40 " "		35.25	35.75
Windischgrätz 20 zł. " "		23.—	23.50
Waldsteina 20 " "		25.—	25.50
Keglevicha 10 " "		13.50	14.—
Weksle.			
(Na 3 miesiące.)			
Amsterdam za 100 zł. hol.		—	—
Augsburga za 100 zł. w. p.-n.		113.30	113.40
Berlin za 100 tal.		—	—
Wrocław za 100 tal.		—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.		113.50	113.60
Genua za 100 lir. piem.		52.35	—
Hamburg za 100 M. B.		—	99.90
Lipsk za 100 tal.		—	—
Liwna za 100 lir. tosk.		43.50	—
Londyn za 10 ft. szt.		132.45	132.45
Lugdun za 100 fr.		—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.		—	—
Marsylia za 100 fr.		—	52.60
Paryż za 100 fr.		—	52.70
Praga za 100 zł. w. a.		—	—
Tryest za 100 zł. w. a.		—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.		—	—
(31 dni po ukazaniu.)			
Bukareszt za 100 piast. wol.		—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.		—	5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		—	5%
Kurs złota.			
w przecięciu w w. a.			
Dukaty ces. men.		6 zł.	34 c.
dtto. pełnej wagi		6 "	33 "
Korona		18 "	30 "
Półkorona		—	—
Napoleonor		10 "	60 "
Rosyjski impery.		10 "	90 "
Kurs korony w c. k. kasach		13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Osuszenie moczaru w Styryi.) W sławiańskiej części księstwa styryjskiego w Austrii na południe od Górze Słowiańskich (Windische Bühel) ciągnie się pole Ptujskie, około miasta Ptuj (Petau); znaczna przestrzeń tego pola, około 15 000 morgów ziemi czarnej ale murszowatej, przez przecięcie kanałem uchodzącym do rzeki Drawy, ma być użyźniona a dolina błotnista poniżej Ptujskiego pola, obszaru 300 morgów, osuszona i zamieniona na urodzajne łąki. Na ten cel zawiązało się towarzystwo akcyjne, z kapitałem blisko miliona reńskich.

(Wyspa Druidów.) Śród wielu osobliwości konstytucji angielskiej nie mniejszą jest i ta, że dawna wyspa Druidów leżąca w odnodze iryjskiej, podobnie jak w kaletañskiej wyspy Jersey, Guernsey i t. d. nie ma zastępców w parlamencie angielskim, a co jednak przeciwnie na wyspach Orkney i Shetland; lecz traktowana jest jako pewien rodzaj kolonii. Wypadek ten tłumaczy historia tak: Wyspa ta miała za dawnych czasów swych własnych królów, później przeszła pod opiekę angielską, była własnością książąt z Athol, a przybytkiem handlu przemysłowego, kiedy wolny handel Anglików z wyspą był zakazany. Ażeby zapobiedz temu handlowi przemysłowemu, zakupiła ją korona wraz z 1765 mieszkańcami, zwanymi od nazwiska wyspy Man „Manami“ i odąd obchodziła się z nią jak z krajem koronnym. Od tego czasu rezyduje tam

namieśnik, który ma przy sobie radę, kontrolora i poborcę podatków. Mieszkańce zatrzymali swoje dawne zastępstwo ludu przez 24 „kejów“, którzy przedstawiają pewien rodzaj parlamentu i oraz sąd apelacyjny. Sprawiedliwość wymierzają sędziowie, „deemsters“ prawem tradycyjnym z pamięci „Breast Laws“, bo pisanego prawa nie mają. Wyspa ma 236 kwadr. angielskich mil geograficznych, i około 30.000 mieszkańców, a mówią swym własnym celtyckim dyalektem „Manów“.

(Telegraf między Europą i Ameryką.) W Anglii znowu nader czynnie popierają urządzenie linii telegraficznej z Europy do Ameryki. Niepowodzenie telegrafu podatlantycznego nie zniechęciło Anglików, teraz zmierzają tylko kierunek telegrafu i starają się urządzić linię telegraficzną między północną Europą a północną Ameryką (przez Grenlandję.)

(Parowiec „Colombo“) doznał w ostatniej jeździe na czerwonym morzu tak nadzwyczajnego upału, że trzech podróżnych uległo rażeniu, a między nimi jedna dama. Może i innych byłoby to samo spotkanie, gdyby kapitan nie zawrócił statku do Suez. Na przyszłość zaopatrywać się będą i parowce w przyrząd na kształt wiatraku, dla ochłody, a sama maszyna parowa będzie go w ruch wprawiała.